

Historia przechowała nam ich wielką liczbę. Widzimy tam, że browarnik i drukarz dają praktyczne lekcje rządzenia krajem, mężom stanu z rzemiosła. Szewc widząc gwiazdę, w godzinach południowych nad rurą swego komina, zaciekawiony tem zjawiskiem, zostaje sławnym astronomem (zarysy astronomii Herszla); ślepy od urodzenia Hubert z Genewy robi obserwacje ważne nad obyczajami owadów; rzeźnik Nufer z Turgau nauczył chirurgów robienia operacji, która i dziś jeszcze robi wielki rozgłos po wykonaniu (cięcie cesarskie); a lady Montagu i farmer Benjamin Jesty, dali pierwsze przykłady lekarzom angielskim szczepienia ospy krowianki, (Sprengeł. Histor. med.), kiedy znów chłop szląski nauczył niemieckich lekarzy pierwszych zasad Hydroterapii, (leczenie zimną wodą). Często więc zdrowy rozsądek, wart jest więcej, niż zmącony formułkami szkolnej filozofii, i łatwiej jest ukształtować formalistę niż umysł logiczny. Zdaje mi się, że czytelnik się domyśla, iż w skreśleniu tego szczupłego rysu rozwoju umysłowości niemieckiej, nie mogłem się zajmować szczegółowo wami odkryciami naukowymi, gdyż te nie wiele by go interesowały, a słało mi głównie o zwrócenie uwagi na własność owego kierowniczego ducha, ożywiającego rozwój umysłowości niemieckiej do początku 19-go wieku.

Wiadomości bieżące.

„Praw. Wiestn.“ zamieszcza tekst rozporządzenia o rozciągnięciu na gubernie Królestwa Polskiego obowiązującego w Cesarstwie prawa o oddawaniu włościanom w dzierżawę majątków rządowych bez przetargu i bez przyjmowania od nich kaucyj pieniężnych. W odnośnem prawie w zastozowaniu do Królestwa Polskiego, mają być poczynione następujące zmiany: 1) tytułem rękopisów należytego utrzymania gruntów rządowych przez włościan przyjmowane być mogą zamiast kaucyj uchwały gromadzkie, sporządzone zgodnie z art. 107-ym i 108-ym Najwyższego ukazu z d. 19-go lutego 1864-go r. o organizacji gmin, z obowiązkiem omówienia co do solidarnej odpowiedzialności członków gromady wobec skarbu; 2) dozwolonem być może dzierżawienie gruntów rządowych (bez przetargu i bez kaucji) oddzielnym członkom gminy z zastozowaniem przytem art. 24-go ust. o doch. skarb. co do solidarnego poręczenia odpowiedzialnych członków gromady; 3) zmieniona w ten sposób ustawa z dnia

21-go listopada 1864-go r. ma być zastozowana na należących do wyznań chrześcijańskich mieszkańców osad, podciągniętych pod ukaz z d. 19-go lutego 1864-go r. i 4) zamieszkujący w guberniach sąsiednich włościanie z cesarstwa mają być podciągnięci co do dzierżawienia gruntów rządowych w Królestwie Polskiem pod ustawę z dnia 9-go listopada 1864-go r.

Z miasta.

* W sprawie uchwały poniedziałkowej kilkudziesięciu obywateli, otrzymujemy pismo następujące:

Szanowny Panie Redaktorze!
 „W śródowym numerze „Gazety Radomskiej“ wyczytałem ze zdziwieniem wiadomość, że kilkudziesięciu obywateli uchwalilo w magistracie d. 5 b. m., ażeby sumę należną Tow. drogi żel. Dąbrowskiej w ilości rs. 1540, kosztu sądowe i procenta zapłacili: bez wyjątku wszyscy mieszkańcy Radomia.

Według mojego zdania, mogliby wszyscy mieszkańcy przyjąć udział w wypłacie sumy rzeczonyj wtedy tylko, gdyby zaakceptowali wypłatę wszyscy, albo przynajmniej znaczna większość.

Przemysłowiec i rzemieślnik.

* Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 5 b. m. na stacyi Ostrowiec, pracownik kolejowy, Feliks Zembrzowski, zajęty przy zestawianiu pociągu osobowego Nr. 17, zeskokzył z wagonu bagażnego, przed zupełnem wstrzymaniem wagonów. Nieszczęśliwy upadł na kupę zlodowiałego śniegu, leżącego przy szynach. Nie mogąc się wskutek upadku usunąć, pociągnięty został przez stopnie wagonu, które zgruchotały mu obojczyk, staw ramieniowy i łopatkę i zrobiły dziurę w głowie. Rannemu pierwszą pomoc udzielił lekarz miejski, Dr. Zielonko i felczer kolejowy, następnie przewieziono go dla dalszej kuracji do szpitala w Radomiu. Stan zdrowia Zembrzowskiego jest bardzo groźny. Nieszczęśliwy ma żonę i dwoje małych dzieci.

Wypadek ten wywarł smutne wrażenie na cały personel stacyjny, bo Zembrzowski, jakkolwiek człowiek prosty i zajmujący niższe stanowisko w służbie kolejowej, swą cichą, sumienną i gorliwą pracą, zjednał dla siebie ogólny szacunek.

Należy jeszcze złożyć podziękowanie p. Popławskiemu, kasyerowi towarowemu, za pomoc lekarzowi, podczas opatrunku rannego

* Zgodnie z przedstawieniem

departamentu kolei, p. miniser komunikacji zatwierdził projekt budowy bocznicy kolejowej od stacyi Kielce na użytek prywatny, kosztem kupca m. Kielce, p. Kaminera, i polecił zarządowi kolei dąbrowskiej zawrzeć z p. Kaminerem odpowiednią umowę eksploatacyjną.

* Najwyższym Ukazem z dnia 3 grudnia r. z. polecono oddać w długoletnią dzierżawę zakłady rządowe górnicze, byłego okręgu zachodniego z wyjątkiem zakładu Panki.

Oddane więc będą w dzierżawę ziemie, budowle i urządzenia, należące do kopalń galmanowych i węgla kamiennego oraz zakładu cynkowego pod Bendzinem.

W tym celu, jak donoszą nam, przygotowują się warunki, plany i wykazy szacunkowe.

* Zdawkowa moneta srebrna, uszkodzona, przyjmowana będzie w kasach rządowych bez żadnych przeszkód tylko do d. 12 b. m. włącznie. Następnie zaś, t. j. od d. 13 b. m. do d. 12 stycznia 1893 r. włącznie kasy przyjmować będą monetę zdawkową, uszkodzoną, po potrąceniu za każdą brakującą dolę srebra po 1/4 kop. Po upływie tego ostatniego terminu, przyjmowanie monety srebrnej, podziurawionej, w kasach rządowych całkowicie ustanie.

* Z okazji zakończenia starego a powitania Roku Nowego według st. s. w poniedziałek d. 12 b. m. odbędzie się w sali Resursy zabawa tańcząca.

* Magazyn kolejowy. Dowiadujemy się, iż na wiosnę r. b. zarząd dr. Dąbrowskiej rozpocznie w pobliżu stacyi budowę magazynu.

* Wskutek śnieżycy, jaka panowała we wtorek i środę, niektóre pociągi osobowe drogi żelaznej Dąbrowskiej przybywały do Radomia z opóźnieniem.

* W ubiegłym tygodniu do komitetu kasy przemysłowców wniesiono podań o udzielenie pożyczek na sumę rs. 14.000.

* Na wpisy dla niezamożnych uczniów. Tak jak lat poprzednich, tak i w karnawale bieżącym w sali Resursy odbędzie się zabawa tańcząca, z której dochód przeznaczono na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum męzkiego w Radomiu.

Cel szlachetny!

Czytelnia bezpłatna w dalszym ciągu otrzymała od p. T. W. „Pamiętniki Paska“, „Życie Św. Stanisława Kostki“, „O świętym

Pawle“ i „O świętym Piotrze“ (w oprawie); Bronikowskiego „Hipolit Boratyński“, Gréville: „Róża Roziers“ w 2-ach tomach; Onidy „W więzach“ i Maryana „Pycha Izabelli“, oraz od p. *Adama Zakrzewskiego*: Macquind: „Patty“ powieść.

Z okolicy.

Z Sandomierza. Przy restauracyi kościoła Katedralnego w Sandomierzu, w lecie roku 1890, w kaplicy Najś. Sakramentu w ścianie prawej, kosztem i staraniem kanonika ks. Wawrzeńca Szubartowicza, ustawiony został pomnik dla zmarłego przed 9 laty Biskupa ś. p. Józefa Michała Juszyńskiego. Pomnik ten kosztujący około rs. 500, wyrobiony w fabryce marmurów w Kielcach, jest ozdobą rzeczonyj kaplicy i pamiątką wdzięczności fundatora.

Niezależnie od tego, duchowieństwo tutejsze, zamierza własnymi funduszami wzniesić również ozdobne pomniki dla zasłużonych kapłanów, zgasłych w Sandomierzu w ostatniej ćwierci bieżącego stulecia a mianowicie: dla ś. p. ks. Antoniego Zwolińskiego prałata Administratora dyecezyi oraz dla ś. p. ks. Melchiora Bulińskiego prałata, b. profesora akademii R. K. w Warszawie, autora historii kościoła w Polsce i „Monografii“ Sandomierza.

Daj Boże, aby pocziwa myśl ta, jak najrychlej w czyn zamieniona była. Pewni jesteśmy że tak się stanie, bo obadwaj prałaci sprawiedliwie na to zasłużyli — a chociaż pamięć ich na długo w sercach Sandomierzan pozostanie, to przecież godzi się — aby i dla przyszłych pokoleń w widomej formie przekazaną została.

O samej restauracyi Katedry w osobnej korespondencyi szczegółowe sprawozdanie niezadługo zapewne czytać będziemy. Będzie to niewątpliwie dokładniejsza, niż wszystkie dotychczasowe relacje, tym pewniej, że popartą zostanie wyjaśnieniami dzisiejszego dyrektora szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie p. Łuszczkiewicza, który w lecie 1890 roku w przejeździe przez Sandomierz, szczegółowo oglądał przeprowadzone roboty około starożytnej świątyni i nieomieszkiał wyrazić swego uznania dla umiejętnej i pocziwej pracy J. E. Pastorza Dyecezyi i członków komitetu odbudowy, przy małych stosunkowo środkach.

Z Sandomierskiego powiatu. Koniec 1890 r. smutnie się zarysował w naszej okolicy — i prawdziwie nie pocieszającego doniesić wam nie

ZAPÓŹNO!

przez URSYNA.

(Z nowych „Pyłków“).

Czas niejaki zdawała się wahać. Spojrzała na dziecko — spało już spokojnie. Usteczka miało rozwarte, niby rozkrojone, uśmiechnięte. Z troskliwością złożyła je na łóżku i drzwi przymknięte otworzywszy, stanęła przed mężczyzną, oczekującym na nią oddawna. Była chwila, w której ona przeszła go spojrzeniem szyderskiem, pogardliwym, usta jej zadrgały, jakby wymawiając: „niegodziwiec!“... była chwila, gdy on patrzył na nią i truchlał olśniony jej wdziękiem i urodą i usta jego szeptały: „czarująca!“... Ona zaśmiała się dziko, piokiennie. Śmiech to był o tonach niskich. śmiech ze łzą w oku, z bólem w sercu... Zatrzasnęła drzwi przed oczarowanym wielbicielem i rzuciwszy mu szydce: „czekaj“, padła na kanapę. Klasyczne kształty jej pięknego ciała drgały co chwila... Nogami kopała kanapę i obcasami darła bogate adamszkowe pokrycie.

Targała głowę, włosy rozpuściła, zawijała je wkolo szyi, odrzucała w tył, posyłając przelotne spojrzenia raz na śpiące dziecko, raz na portret. Policzki jej przybierały coraz to mocniejszych wypieków, białe, równe zęby zaciskały się, zgrzytały, gryzły wargi koralowe niemal do krwi... Ręce targały kaskady koronek na sukni, obrywały guziki u stanika, biegały gnane jakąś siłą tajemną, walczyły z ukrytym jakimś wrogiem, walczyły daremnie...

Tam, tam w głębi wrzała burza, tam w głębi wściekła nawałnica uczuć i namiętności harcowała, tam z głębin wybuchały ogniste miraże przeszłości szalonej, rozpustnej, wybuchaly i jak wąż opasywały ją te widma. przypominane przez dziecinę, która je przeczuła, nie znając...

A ciche stapanie wciąż słyhać było z przyległego pokoju.

Dniało. Głos oddalonych dzwonów kościelnych przedarł się do buduaru. Głos ten poważny, złowrogo zabrzmiał w uszach walczącej... Poczula nicość wkolo siebie, ujrzała siebie nędzną, tak nędzną, że nędzocie swej w oczy zajrzeć nie śmiała, uczuła siebie słabą, tak słabą, że bro-

nić się dłużej nie mogła... Świat dawny, uczucia dawne, marzenia dawne, owe swobodne wzloty młodej orlicy — nie powrócą! Minęły, przypruszone próchnem zgnilizny, rozwiane, wiatrem pustoty, spalone ogniem namiętności niepomahowanych!...

Chciała walczyć jeszcze, chciała pokonać zwyciężyć...

Zapóźno!

Czyż posiadała w swej bogatej skarbnicy choć jeden brylant, choć jedną perłę, która by do niej, wyłączenie do niej należała? Zachwyty, purywy dziewicze, serce — wszystko wystawiła na straganie tego świata...

Posiadała już tylko nerwy...

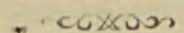
— Proszę! — zawołała głosem silnym i stanowczym.

Drzwi się otworzyły i stanął w nich mężczyzna, niedawno jeszcze tak brutalnie odepchnięty.

A dziecina spała.. i śniła, że będzie szczęśliwą i wesolutką.

Warszawa w listopadzie.

K O N I E C.



mogę. Wybaczcie, ale cała ta korespondencja zakrawa na nekrolog.

W miesiącu grudniu r. z. zmarli dobrze zasłużeni sandomierskiej ziemi.

1) Kajetan Mokulski, b. naczelnik powiatu sandomierskiego, następnie radca rządu gubernialnego radomskiego, a ostatecznie emeryt w Staszowie zamieszkały w wieku lat 84.

2) Teofil Szpot, b. lekarz szpitala i progimnazjum sandomierskiego, ostatecznie emeryt, w osadzie Lelowie gubernii Kieleckiej zamieszkały, w wieku lat 60. Niósł pomoc cierpiącym nie dla miłości grosza, lecz z prawdziwym poświęceniem.

3) Ignacy Pstruszeński, właściciel dóbr Bileza w powiecie sandomier. w wieku lat 74, dobry ziemianin, do ostatnich dni życia nie opuszczał rodzinnej ziemi, borykał się z kłóskami, pracował nie dla siebie, lecz dla dzieci.

Wszyscy trzej wywiązali się względem społeczeństwa uczciwie i w naszym kółku pozostawili po sobie dobre imię.

Z dziedziny gospodarstwa rolnego nie świecne są także relacje. Urodzaj wogóle okazał się średni co do zboża, a co do słomy i paszy dość obfity, ale ceny na wszelkie ziemiopłody są tak marne, że zaledwie pokrywają koszty produkcji a mianowicie: korzec pszenicy rs. 5 k. 10, żyta rs. 3 k. 60, jęczmienia rs. 3 k. 15, owsa rs. 2, grochu rs. 4, prosa rs. 4, korzec kartofli kop. 70, na koniczynę nasienną ceba jeszcze nieustalona, sienna centnar kop. 70, słomy centnar kop. 30.

Wobec tego, gospodarstwa wiejskie na większych i mniejszych obszarach są w bardzo kłopotliwym położeniu i nie mogą podjąć ciężarów gruntowych, które prawie z każdym miesiącem zwiększają się. Nawet obecna pora karnawałowa rozweselić rolników nie może. Nikt też w okolicy o zabawach nie marzy, wszyscy udręczeni zbyt dotkliwym stanem stagnacyjnym, myślą czy jutro nie będzie lepszym.

Za upadkiem rolników i sfera handlowa także przechodzi kryzys, kupcy i w ogóle przemysłowcy prawie zrozpaczeni, bo od kilku lat tylko straty w interesach doznając, przewidują zbyt smutne rezultaty swoich usiłowań i ztratę kapitału zakładowego.

Kapitałiści nawet dochodzą do przekonania, że i ich różowe nadzieje spokojnego używania procentów rozchwiały się, wielu bowiem dłużników nie ma z czego płacić procentów i niepłaci, choćby nawet od tych wierzytelności, które są zagwarantowane pierwszeństwem hypotecznym na ziemi, która żadną miarą nie daje tyle, ile ściśle potrzeba.

Mieszkańcy miast nieco szczególniejsi od rolników; komorne z domów po zapłaceniu podatków, daje jaki taki procenik na utrzymanie właściciela.

Wisła pod Sandomierzem dopiero przed kilku dniami stanęła — liczne transporta drzewa opałowego po lodzie są prowadzone. Ceny na ten artykuł znacznie spadły, bo za sążeń wyborowego suchego drzewa (półkubiczny) z dostawą do domu nie płaci się wyżej nad rs. 5 k. 80.

Zamarznięcie Wisły nastąpiło przy wysokim stanie wody, jest więc nadzieja, że z wiosną przy puszczeniu lodów nie będą się formowały zatory.

Drogi mamy wyborne. Śnieg spadły na zamarzniętą ziemię sformował doskonałą sanę, jest to

właśnie najlepsza pora do robienia odstaw zbożowych, ale za mało pokupu. Spichrze dworskie zasypane zbożem zapewne nieprędko opróżnią się, bo jakoś, ani krajowi, ani zagraniczni kupcy nie operują, a firma p. Maurycego Fajansa, właściciela żeglugi parowej, która corocznie o tej porze już obstałowywała w Sandomierskim znaczne partje przynicy, rzepaku, jęczmienia, nateraz zupełnie jest bezczynną, a zajmowane dawniej przez nią spichrze zbożowe w Sandomierzu, Zawichoście, Radomiu i Puławach, dziś stoją pustkami.

Z kraju.

W Warszawie. Bal na dochód szpitala dla dzieci zapowiada się świetnie; sprzedano już tysiąc biletów wejścia. Muzeum rzemieślnicze otwarte będzie niebawem. Helena Modzejevska, najslynniejsza artystka dramatyczna polska, przybywa do nas na występy gościnne d. 9 lutego r. b.

W Suchedniowie jak donosi nasz korespondent, sklep spożywczy pomimo założenia podobnego w sąsiednim Bzinie rozwija się pomyślnie.

Obrót w r. z. dosięga sumy pokaznej, bo 37000 rs.

Słowik, uroczą miejscowość pod Kielcami jak donosi „Gazeta Kiel.“ niedługo zamieni się na stację klimatyczną i zakład wodolecznicy.

Ze świata.

Z Krakowa. Dr. Józef Majer, sędziwy b. prezes akademii umiejętności, obchodzić będzie w d. 12 b. m. 60-letni jubileusz doktorski. Sfery naukowe i świat uniwersytecki gotują się do uroczystego uczczenia tego obchodu. Wydział lekarski uniwersytetu ofiaruje jubilatowi adres. — Wielki festyn kwiatowy, urządzony przez tutejsze Towarzystwo łyżwiarzy, powiódł się świetnie; zabawa odbyła się na torze, obok botanicznego ogrodu w d. 6-ym b. m.

Komitet IV-go zjazdu przyrodników i lekarzy polskich, jaki się odbędzie w lipcu r. b. w Krakowie, powierzył uorganizowanie sekcji matematyczno-fizycznej tegoż zjazdu profesorowi uniwersytetu krakowskiego, A. Witkowskiemu, który za pośrednictwem pism zwraca się do osób, pracujących na tem polu naukowym, o przyjęcie udziału w pracach sekcji. Sekcja obejmie sprawy z dziedziny matematyki, mechaniki teoretycznej i stosowanej, astronomii, fizyki, chemii, teoretycznej oraz ich zastosowań technicznych, tudzież metodyki tych nauk. Streszczenia referatów winny być przesłane do biura zjazdu przed 1-ym lipca r. b., w celu ogłoszenia ich drukiem i rozdania uczestnikom zjazdu. Obok sekcji urządzona będzie nadto wystawa modeli i przyrządów, narzędzi naukowych oraz wszelkich wynalazków z zakresu nauk matematyczno-fizycznych. Z deklaracjami należy się zgłaszać do wymienionego prof. A. Witkowskiego lub do p. S. Diksztajna (Erywańska 8) w Warszawie.

Z literatury, sztuki i nauki.

Alfred Wierusz Kowalski mianowany został członkiem honorowym akademii sztuk w Monachium.

Na zimowe wieczory polecamy czytelnikom powieści: Klemensa Junoszy „Z zapadłych łąk“; Cabryeli Zapolskiej „Fantazje i drobności“ ogłoszone nakładem księgarń Teodora Paprockiego.

Taż sama firma przeznaczyła dla młodzieży książkę wielce pożytecz-

na p. t. „Pierwszy rok kształcenia naukowego“ Pawła Berty, w przekładzie PP. Boguskiego i A. Dygańskiego. Obszerniejszą oceną książki tej, podamy w krótkim czasie.

Nakładem tejże samej firmy opuściły prasę: „Poezye Alfreda de Musset w przekładzie B. L. i broszura p. t. „Inny Świat“ czyli „Czwarty wymiar przestrzeni“ Scheffeld'a w przekładzie F. Wermińskiego.

Słownika nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich Erazma Majewskiego, wyszedł już zeszyt piąty.

Polityka.

Przyjmując deputację miasta Strasburga, wyprawioną do Friedrichsruhe z adresem współzucia, eks-kanclerz wygłosił mowę, w której między innymi czytamy: „Dziś, gdysmy z pomocą Bożą celu dopięli, gdy ojczyzna niemiecka zjednoczona, wypada nam tylko odgrodzić się jaknajszczerzej od intryg francuzkich, mogących zatamować w Alzacji i Lotaryngii objaw i rozwój przywiązania do wielkiej ojczyzny niemieckiej“. Zastrzegł się co prawda dymisjonowany mąż stanu, że wrogiem Francji nie jest, że widzi i uznaje w narodzie tym przymioty cenne, lecz uciemniej przeto uważa sąsiedztwo jego za niebezpieczne. Gdyby Francja i Niemcy były tak rozdzielone przestrzenią, jak Rosya i Francja, stałyby się one mogły przyjaciółmi serdecznymi. Bez tego geograficznego rozjemcy — życzyć jedynie pozostało, ażeby na wyżynie Wogezów wzniesiono mur chiński, a wzdłuż granicy alzacko-lotaryńskiej przepisy paszportowe obostrzono do stopnia, za którym ruch wszelki i komunikacja wszelka ustają.

Zeby zaś i wschodniemu frontowi Niemcy nie pozostały dłużne, pół-urzędowa berlińska „Post“ wystosowała na gwiazdkę artykuł, który „Now. Wr.“ uważa za produkt „fantazji świątecznej“, lecz który wyborne charakteryzuje wielką uświęconą dwulicowość grymasów i uśmiechów prusko-niemieckich. Wskazując na nieustające jakoby zbrojenia się Rosji, „Post“ twierdzi, że istotne niebezpieczeństwo wisi nad Niemcami nie od strony Wogezów, jak mniema eks-kanclerz, lecz od strony Wisły i Niemna. Jakkolwiek — powiada gazeta — hołdownictwo wszystkiemu co ruskie przybrało we Francji charakter epidemiczny, to wszakże należałoby Niemcom porozumieć się z żywiołami antiruskimi, dość jeszcze za Wogezami silnymi — i razem zniemi zwalczać panslawistyczne zachcianki potężnego sąsiada wschodniego.“

Zamknięty na zachodzie rok stary, daje nam tym sposobem do wyboru: jeden jaśniejszy promyk pociechy z nad Sekwany i grubsze pasmo chmurnych pogródek z nad Sprewy. Czekałmyż teraz, jak się wobec tej alternatywy zachowa rok nowy.

Z Pragi donoszą: odpowiedź odmowna rządu w sprawie czeskiego języka urzędowego, udzielona przez namiestnika hr. Thuna w sejmie, sprawiła w obozie staroczeskim — jaknajgorsze wrażenie. Rieger zamierza skutkiem odmowy rządu usunąć się zupełnie z życia publicznego. Odzywają się jednak głosy w obozie staroczeskim, które radzą Riegerowi zająć wyczekujące stanowisko i nie składać mandatu poselskiego. Zdaje się jednak, że Rieger wytrwa w swoim zamiarze. Kierownictwo niedobitków staroczeskich objąłby Zeithummer.

W Rumunii wzmaga się agitacja anti-madziarska. Dla wspiera-

nia rumunów siedmiogrodzkich utworzył się pod przewodnictwem deputowanego Gradisteanu, komitet, mający na pozór działać w duchu filantropijnym. Zasługuje przytem na uwagę wiadomość o postanowieniu rządu rumuńskiego powiększenia armii (na stopie wojennej) do 350.000 ludzi. Czy postanowienie to nie zostaje może w związku z agitacją irredenty rumuńskiej? W każdym razie, zwracając uwagę na to, co się teraz dzieje w Rumunii.

Spór Anglii ze Stanami-Zjednoczonymi o prawo rybołówstwa w cieśninie Beringa zaostrzył się szybko, a z wiosną, gdy nadejdzie pora połowu, może przybrać jeszcze większe rozmiary. „New-York-Herald“ podał był już nawet wiadomość o ultimatum, które poseł angielski w Waszyngtonie miał wręczyć panu Blaine, sekretarzowi dla spraw zagranicznych. Urzędowe ogłoszenie zbija tę pogłoskę stwierdzeniem faktu, iż od trzech tygodni niewymieniono żadnych not w sprawie rybołówstwa, mimo to nie straciła rzecz cała niepokojących pozorów. Rząd Stanów-Zjednoczonych uznaje siedem małych statków, które mają wzmocnić flotylę strzegącą linii celnej u wejścia do cieśniny. Według wiadomości, którą „Times“ otrzymał z Filadelfii, wszystkie siły morskie, gromadzone na oceanie Spokojnym przez Unię amerykańską, składać się będą w okresie rybołówstwa z 23 statków uzbrojonych 118-tu działami i liczących 3000 ludzi załogi. Rybacy angielscy nie myślą mimo to zaniechać swych wypraw. W przystaniach Kolumbii przygotowuje się 50 statków rybackich do rozpoczęcia połowu.

Licytacje i dostawy.

W Warszawie w zarządzie intendentury odbędzie się d. 6 lutego r. b. licytacja na dostawę 300.000 pudów soli kamiennej do dwóch magazynów po 150.000 pudów na Powązkach i w Mokotowie.

W Warszawskim zarządzie gubernialnym odbędzie się d. 21-go b. m. licytacja na naprawę 4 traktów w powiecie gostyńskim, od rs. 3.111, 5.998, 1.944 i 2.022; w powiecie kutnowskim 5 traktów od rs. 3.642, 2.420, 1.788, 1.594 i 2.055 (in minus). Dnia 22 b. m. w tymże zarządzie odbędzie się licytacja na naprawę 3 traktów w powiecie sociechawskim od rs. 3.033, 1.104, 4.982 i 2 traktów w powiecie włocławskim od rs. 9.146 i 5.457 (in minus).

W Lublinie w zarządzie gubernialnym odbędzie się dnia 21-go b. m. licytacja na wybrukowanie ulicy lubelskiej w m. Biłgoraju, od sumy rs. 4.070 (in minus).

W Kijowie w Izbie skarbowej i jednocześnie w zarządzie gubernialnym odbędzie się d. 10 (22) b. m. licytacja na wybudowanie jednopiętrowego domu w m. Berdyczowie na więzienie, od sumy rs. 93.544 (in minus).

W kijowskim sądzie okręgowym odbędzie się dnia 16 (28) lutego licytacja dóbr Horodeczany i Chormy, w pow. radomyślskim obejmujących 1.020 dzies., od sumy rs. 10.000.

W Żytomierzu (wołyńskim) w sądzie okręgowym odbędzie się d. 26 stycznia (7 lutego) licytacja posiadłości w gub. wołyńskiej w pow. nowogródwołyńskim obejmującej 129 dzies. gruntu we wsi Januszewie, od sumy rs. 1.500.

Kronika giełdowa.

Nadzieje, jakie przywiązywano do zmiany roku w niczem się nie ziściły. Kurs waluty ruskiej popychany przez dni kilka, następnie szedł na zniżkę. Podobno z tych samych powodów, dla których w Berlinie życzone sobie do-brych notowań, petersburscy bankierzy pragną niskich. Jest to kwestya bilansu końcowego, który dopiero za dni kilka nastąpi nad Nową. Ogólny tedy rezultat był taki, że pieniądze niemieckie, które pierwotnie były tanie potem zdrożały.

Oczekiwanie odnośnie do papierów publicznych również zawiodły. Zdawało się, że po Nowym roku popyt się wzmoże i kursa pójdą w górę tymczasem stało się inaczej. Nie należy wszakże przesądzać najbliższej przyszłości, która może ukształtować inaczej ceny walorów. Zapewne i kapitaliści są w kłopotcie, jakim papierom dać pierwszeństwo. Polecamy im tedy pierwszą seryę Listów Ziemińskich, jako przedstawiającą najwięcej warunków. Dalej druga serya Listów m. Warszawy zapewnia bezryzykowną lokatę. Listy Ziemińskie piątej seryi, jako zależne od losów spekulacji, mniej się nadają dla spokojnego kapitalisty. Niemniej Listy Likwidacyjne są bardzo drogie i dla tego nie doradzamy ich kupna. Natomiast obligi m. Warszawy nie przestają być tanim walorem, na który wciąż zwracamy uwagę. Sześcioprocentowe Listy prowincjonalne również nadają się do zakupów. Z pożyczek premjowych, przemawialiby-

my wyłącznie za szlacheckimi, ponieważ z pośród akeyj nie znamy żadnych, które w danej chwili polecieć można.

Rozmaitości.

O PIJAŃSTWIE.

Pan Bóg gdy stworzył człowieka, Wiedział pewnie co go czeka, Przeznaczył dlań wszystkie plody, Wszystkie bogactwa przyrody, Aby miał czem ono żyć, Utrzymywać należycie: Jednak dla pragniań ochłody Stworzył tylko same wody.

Czemu to patryarchowie Żyli tak długo, i zdrowie Mieli; a my dziś stękamy Choć ten sam świat posiadamy? Temu, że owocem żyli, Samą tylko wodę pili, Praw natury się trzymali, Żadnych trunków nie pijali.

Nawet i popotopowi Ludzie byli zawsze zdrowi Silni, odważni i mężni Wyrwali w pracy, potężni, Bowiem ostre życie wiedli, Mało pili, więcej jedli.

Dopóty Grecy, Rzymianie, Nawet i Fenicyanie, Nieprzyjaciół zwyciężali Dokąd trunków nie poznali Mieli w tedy cześć bogowie Miały ludy czerstwe zdrowie Kalectw i chorób nie znali Bo też trunków nie pijali, Ale kiedy pić poczęli, Niewiadomo gdzie zniknęli.

Czyż mało mamy przykładów: W Polsce z naszych prapradziadów? Dokąd wstrzemięźliwie żyli, Świat swą sławą zadziwili. Było zdrowie, była cnota, Nie brakło chleba, ni złota, Jeden za drugim o cudzie! Rodzili się wiele ludzie.

Ale jak za króla Sasa, Jęli pić, popuszczać pasa: Nawet ani się spostrzęgli Jak prędko sławy odbiegli.

Staśmy wreszcie na uboczu, Niech nam pijak wejdzie w oczy, Patrzymy przy zdrowem rozumie, Co dobrego zrobić umie! Chodźcie prosto, nieda rady, Ze wszystkimi wszczyną zwady, Sam o sobie trzyma hardzie, U wszystkich bywa w pogardzie;

Rzekniemy zmarszczywszy powiek, Wszak to jest zwierz a nie człowiek.

Czyż kreśląc takie obrazy Nie trzebaby tysiąc razy Widząc jakie robi skutki Wyprysiadz się pijać wódki?!

Ksawery.

Z targów.

W Radomiu na targu dnia 8 stycznia 1890 roku płacono: korzec pszenicy rs. 5.50 1/2, żyta nowego rs. 3.90, jęczmienia rs. 3.00, korzec owsa rs. 2.00 korzec tatarski rs. 3.30 kartofli rs. 1.05 korzec rzepaku rs. 7.00.

W Warszawie dnia 8 stycznia 1891 roku, według „Gazety Handlowej“ płacono korzec pszenicy rs. 6.20, korzec żyta rs. 0.00, korzec jęczmienia rs. 4.35, korzec owsa rs. 2.75.

Okowita W Warszawie dnia 8 stycznia usposobienie na okowitę było mocne; płacono za wiadro w sprzedaży hurtowej 855^o.

Na giełdzie warszawskiej dnia 8 stycznia r. b. płacono: Marki niemieckie . rs. 42.55 1/2 za 100 Guldeny austriackie „ 76.10 „ „ Franki „ 34.65 „ „ Funty szterlingi i Ł. 8.57 1/2 „ „

Kraków dnia 8 stycznia Ruble 131.25 płacono; 132.50 żądano. Berlin, dnia 8 stycznia Ruble 238.25.

ZAKŁAD GALANTERYJNO-NORYMBERSKI M. HERDIN

otrzymał na podarunki gwiazdkowe

Wielki wybór Zabawek, Lalek, Gier pedagogicznych, Ozdób choinkowych, oraz różnych drobiazgów toaletowych, Nesseserek, Bizuteryi srebrnej, dzieciowej i imitacji. Lalki wysortowane w połowie ceny. — Na zbliżający się karnawał zaś: Jest dobór kwiatów w modnych kolorach i układzie, Koronkowe tiule, Gazy jedwabne, Muśliny kolorowe na suknie, Wachlarze najmodniejsze, Wstążki, Aksamitki, Koronki złote, wszystko po cenach umiarkowanych, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

Są do nabycia w księgarniach dzieła naukowe nakładem pedagoga Plate v. Reussnera:

Najlepsza Metoda

do nauczania się BEZ NAUCZYCIELA czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku w 3-CH MIESIĄCACH, po angielsku w 24 LEKCYJACH. Cena metody niemieckiej kurs niższy kop. 60, w oprawie 75 kop.—kurs wyższy rs. 1 kop. 60. Komplet, t. j. oba kursa razem TYLKO rs. 2. Metoda angielska z wymową kurs niższy k. 75. NAJLEPSZY ELEMENTARZ POLSKO-NIEMIECKI z wymową, z 14 wzorkami pisma i 20 rycinami kop. 35 30, 15 i 7 1/2. NAJNOWSZY ELEMENTARZ POLSKI z wzorkami pisma, rysunków i rycinami (obrazkami) razem 340 FIGUR tudzież ze wskazówkami pedagogicznymi kop. 25, 15, 10 i k. 5. Na przesyłkę pocztową dopłaca się do każdego rubla po kop. 15.

Skład główny u autora (Pl. v. Reussnera) przy ul. Marszałkowskiej 114 w Warszawie. 30

DOM BANKIERSKI

M. GOLDHAAR

w Radomiu,

ulica Lubelska dom p. Trzebińskiego Nr. 109 232

Ubezpiecza: 50% Pożyczki Premjowe Rosyjskie I-iej Emisyi z 1864 r. od ciągnięcia amortyzacyjnego w dniu 2 (14) styczn. r. b. odbyć się mającego. Wydaje przekazy listowne i telegraficzne na wszystkie miejscowości kuracyjne w kraju i zagranicą.

Jest do odstąpienia dzierżawa Majoratu na lat 12. Warunki można przejrzeć u p. Fiedlera w domu W-go Lubońskiego. 19

Potrzebny chłopiec do zakładu siodlarsko-rymarskiego.—Sklep Adamskiego dom Żandra. N 11

Upraszamy pannę Aniełę Śliwińską, córkę Antoniego i Wilhelminy małżonków Śliwińskich, lat 16 liczącą, urodzoną w Warszawie, obecnie z pobytu niewiadomą, aby się w interesie spadkowym osobiście lub listownie jak najspieszniej zgłosiła do Władysława Otto, adwokata przys. w Radomiu, w hotelu Sandomierskiem zamieszkałego, gdyż w razie zwłoki narażoną zostanie na straty materialne z prekluzji sądowej wynikające.

Osoby trzecie, mogące dostarczyć tę wiadomość, otrzymają stosowne wynagrodzenie. W. Otto.

26

Na stacyi dr. żel. Bzin do odstąpienia w każdym czasie piekarnia i sklep massarski — w dobrym i ruchliwym punkcie. 20

Obiady domowe smaczne i tanie. Wiadomość w Redakcyi. 21

Zaginęła książeczka kasy Przemysłowców w Radomskich oznaczona N 468 Aa. 841 wystawiona na imię ks. Marcelego Grajewskiego 22

10 kluczyków znalezionych odebrać można w Redakcyi. 23

Magle najnowsze systemu do sprzedania Wiadomość w handlu p. Koźmińskiego ul. Lubelska wprost ogrodu. 24

Na wieczorki tańczące i muzyczne poleca się Izidor Lotto. Górki Lubelskie dom W-go Jankowskiego, 25

Podziękowanie.

Panu Zielińskiemu, właścicielowi zakładu fryzjerskiego w Radomiu, przy ulicy Lubelskiej, składa serdeczne podziękowanie, za zwrócenie uwagi na pozostawione rs. 200

31

Obywatel.

Zaginął paszport

wydany w Końskich, na imię Majera Joska Finwarszawskiego, bilet wojskowy niebieski i 34 rs. Łaskawy znalazca raczy odnieść do magistratu za nagrodą. 33

Na wieczory tańczące poleca skrzypce i fortepian, za umiarkowaną ceną Piotr Tuszewski. Ulica Lubelska dom W-go Drzewińskiego. 32

Poszukuje się nauczycielki z patentem i muzyką do trojga dzieci na wieś. Wiadomość w Redakcyi. 13

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

KAROLA GYPEL

w Radomiu, ulica Lubelska, dom W-go Lichtensztajna obok sklepu p. Suchańskiego

poleca: Najlepsze, najpraktyczniejsze Maszyny do szycia wszelkich systemów, taniej 100% od cen, praktykowanych w innych składach, na spłaty tygodniowo po rs. 1. Igły wyborowego gatunku i oliwę najlepszą i taniej.

Przyjmują maszyny wszelkich systemów do repezacji. 28

Biuro Bankowe Administracji „Gazety Losowań“ w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 51,

dokonywa kupna sprzedaży papierów publicznych oraz monet i banknotów, na podstawie kursu dopełnionych tranzakcyj giełdy warszawskiej. Przekazuje pieniądze listownie lub telegraficznie do wszystkich miejscowości Królestwa, Cesarstwa i zagranicy. Zaliczenia na papiery publiczne krajowe i zagraniczne na 8 1/2 %.

Losowania papierów, będących własnością klientów kontroluje bezpłatnie. (122)

JÓZEF ŚWIĄTKOWSKI

Szewc Damski i Męzki w Warszawie

HOTEL PARYZKI

Bieleńska Nr. 9

poleca obuwie na każdy sezon ciepłe na flaneli i futrze. Zamówienia z prowincji wysyła za zaliczeniem pocztowem dług nadesłanych miar lub star uwia. 34

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH

T. GROSZKOWSKI I. K. GODYCKI

w Warszawie 29

Ulica Żabia Nr. 9

Niniejszem ma zaszczyt powiadomić, że od dnia 1 stycznia b. r. wyroby jej znajdują się w sklepie Pracowników D. Ż. Iwan-grodzko-Dąbrowskiej w Radomiu przy ulicy Lubelskiej.